

Mali Pomocnicy Boga

Konspekt lekcji religii dla dzieci z klas 1-3 szkoły podstawowej

opracowany przez dr Anetę Rayzacher-Majewską

Cele katechetyczne – wymagania ogólne:

- Zapoznanie z ideą duchowej adopcji dziecka poczętego;
- Zachęta do włączenia się w modlitewną troskę o dziecko poczęte.

Treści – wymagania szczegółowe. Uczeń:

- Swoimi słowami opowiada o stworzeniu człowieka i o nawiedzeniu św. Elżbiety;
- Wymienia przedmioty niezbędne do przygotowania się rodziców na narodziny dziecka;
- Wyjaśnia, na czym polega duchowa adopcja;
- Uzasadnia potrzebę modlitwy za dziecko poczęte.

WPROWADZENIE

Modlitwa – Aniele Boży

Pogadanka – nawiązanie do modlitwy – do kogo zwracaliśmy się w modlitwie? Kim jest anioł stróż? Jakie zadanie Pan Bóg dał aniołom? (Odczytanie schowanego w kopercie lub na dużej kartce z aniołem Ps 91, 11-12 „swoim aniołom dał rozkaz o tobie, aby cię strzegli na wszystkich twych drogach. Na rękach będą cię nosili, abyś nie uraził swej stopy o kamień”).

O kim czasem mówimy, że jest „jak anioł”? (w razie potrzeby naprowadzamy uczniów na odpowiedź – ktoś, kto jest grzeczny; ktoś, kto pomaga). W konkluzji katecheta stwierdza, że jak anioł była dla wnuków z opowiadania babcia Ela, o której zaraz usłyszą.

Opowiadanie:

W piątek wieczorem Ania i Bartek krążyli od okna do okna i zerkali co chwile na zegarek. Ich zniecierpliwienie zauważył tata i zapytał:

- Kogo tak wypatrujecie?

- To ty nie wiesz?? – zapytał zdziwiony Bartek, a Ania aż stanęła w miejscu i zaczęła przyglądać się tacie. Po chwili wyjaśniła:

- Przecież dziś przyjedzie babcia Ela! I zostanie u nas aż do niedzieli.

Tata uśmiechnął się, a do pokoju weszła mama i stwierdziła:

- Możecie usiąść jeszcze na chwilę. Babcia dzwoniła, że pociąg, którym jedzie, jest opóźniony o godzinę.

– Mama popatrzyła za okno i dodała do taty - Ściemnia się. Pojedziesz po mamę na dworzec?

- Tak, oczywiście – odpowiedział tata – Daj tylko znać, kiedy.



Ani i Bartkowi zdawało się, że to była godzina o wiele dłuższa od pozostałych. Aby czas szybciej upłynął, kilka razy sprawdzali, czy w ich pokoju żadna lalka i samochód nie zrobiły bałaganu, a laurki dla babci czekają na biurko tam, gdzie je położono. Wreszcie tata powiedział wyczekiwane przez nich słowa:

- Jadę po babcię!

Na szczęście dworzec był całkiem blisko, więc już za 15 minut tata wrócił z gościem. Dzieci już od progu wołały „Babcia!” i tuliły się do babci Eli, nie dając jej przejść dalej. Kiedy wreszcie wszyscy przywitali się, a mama przyniosła herbatę i ciastka, Ania powiedziała nieśmiało do babci:

- Cieszę się, że już jesteś! Bałam się, kiedy mama powiedziała, że twój pociąg jest opóźniony... Dlatego uklękałam i poprosiłam Pana Boga, byś bezpiecznie dojechała.

Babcia ucałowała Anię w czoło, przytuliła Bartka i powiedziała:

- Bardzo ci dziękuję. A ja co dzień proszę Pana Boga, żebyście wy byli bezpieczni i szczęśliwi. Modlę się za was odkąd tylko usłyszałam, że będę babcią...

- O, to za mnie prawie 9 lat! – zawołał Bartek

- A za mnie... siedem! – dodała wesoło Ania, a babcia uśmiechnęła się i wyjaśniła:

- Nawet dłużej! Modliłam się za was nawet kiedy jeszcze byliście w brzuszku mamy.

- U mamy w brzuszku jest jak w hotelu – nic nie musisz robić, dostajesz wszystko, czego potrzebujesz. Jest wygodnie i bezpiecznie!

Babcia zamyślona nad tym, co powiedział Bartek, dodała:

- Nie zawsze w tym „hotelu” u mamy jest bezpiecznie... To zależy, jak mama się czuje – gdy jest szczęśliwa, to szczęśliwe też jest dziecko w jej brzuszku. Ale kiedy ma zmartwienia lub denerwuje się, to i dziecko razem z nią. Ważne jest też, co mama je, ile śpi, czy nie choruje... Dzidzius w brzuszku to wszystko czuje i przeżywa razem z mamą. Dlatego tak ważne jest, żeby modlić się i prosić Pana Boga, żeby i mama i dzidzius czuli się jak najlepiej.

- To dobrze, że dzieci mają babcie, które są dla nich takimi aniołami! – powiedział Bartek

Babcia posmutniała i wyjaśniła:

- Nie wszystkie dzieci mają takie babcie... Dlatego modlę się też za inne dzieci – zwłaszcza takie, które są w niebezpieczeństwie, bo chociaż rosną w brzuszku mamy, to nie wiadomo, czy przeżyją.

W tym momencie do pokoju weszła mama, która od dłuższego czasu przysłuchiwała się tej rozmowie.

- Trzeba modlić się za takie dzieci, bo w ten sposób możemy je uratować. Ja też modlę się – za wybrane dziecko dokładnie przez 9 miesięcy, bo tyle czasu dzidzius rośnie zanim urodzi się.

- Jak będę duża to też będę się tak modlić! – postanowiła Ania

- Wcale nie musisz czekać – już teraz możesz postanowić, że będziesz modlić się za wybrane dziecko, by nie stała mu się żadna krzywda tylko szczęśliwie urodziło się. Kto wie... może kiedyś je spotkasz?

- Jak nie na ziemi, to na pewno w niebie! – dodał Bartek dźwigając z półki album ze zdjęciami, by wspominać swoje wcześniejsze lata.



Analiza opowiadania:

- Na kogo czekali Ania i Bartek?
- Jaką wiadomość przekazała mama?
- Co robiły dzieci czekając na babcię?
- Co powiedziała Ania do babci?
- O co babcia prosi Pana Boga?
- Odkąd babcia modli się za wnuki?
- Do czego Bartek porównał życie dziecka w brzuchu mamy?
- Od czego zależy bezpieczeństwo takiego dziecka?
- O co warto prosić dla dzieci, które jeszcze nie urodziły się i ich mam?
- Ile trwa modlitwa za dziecko zagrożone?
- Dlaczego akurat 9 miesięcy?

ROZWINIĘCIE

Pokaz – katecheta prezentuje ilustracje przedmiotów związanych z opieką nad małym dzieckiem, np. butelka ze smoczką, wózek, ubranko, grzechotka... - za każdym razem dzieci wyjaśniają, do czego jest potrzebny dany przedmiot? Na koniec zwraca uwagę, że zwykle zanim dziecko urodzi się, to rodzice i bliscy dbają o te wszystkie rzeczy – aby miało ono to, czego potrzebuje. Ale czekając na narodziny dziecka, warto też zatroszczyć się o nie w ten wyjątkowy sposób znany przyjacielom Pana Boga – przez modlitwę.

Lektura Biblii - Rdz 1,26-27

- Kto stworzył ludzi? Każdy z nas jest stworzony przez Pana Boga. Pan Bóg wiedział o każdym z nas, że kiedyś przyjdzie taki dzień, w którym urodzimy się. Kiedy mama i tata dowiadują się, że zostaną rodzicami, zaczyna się wielkie oczekiwanie (katecheta pokazuje kalendarz i odlicza z dziećmi do 9 miesięcy wyjaśniając, że przez tyle czasu dziecko rośnie pod sercem mamy, zanim będzie gotowe do urodzenia się).

Puzzle – katecheta przekazuje dzieciom puzzle do ułożenia – chętne lub wyznaczone osoby mają za zadanie ułożyć we właściwej kolejności obrazki – od najmniejszego ziarenka do największej rośliny:



Źródło: https://pl.freepik.com/darmowe-wektory/schemat-etapow-wzrostu-roslin_3849210.htm



Pogadanka – czego potrzeba, by ziarno stało się rośliną? (woda, ziemia, słońce, opieka – nie deptać itp.). Katecheta wyjaśnia, że podobnie dziecko w brzuchu mamy ma swoje potrzeby. Wiele z nich spełnia mama, ale dodatkową pomocą jest nasza modlitwa.

Lektura Biblii – Łk 1,39-45 (nawiedzenie św. Elżbiety – w młodszych lub słabszych klasach można opowiedzieć fragment. Starsze klasy dodatkowo mogą odegrać scenkę biblijną na podstawie przeczytanego fragmentu). Krótka analiza tekstu i komentarz katechety z podkreśleniem, iż każdy z nas może (i powinien) wziąć przykład z Maryi, która – chociaż sama czekała na urodziny swojego Syna, to odwiedziła Elżbietę – mama Jana Chrzciciela. Jan Chrzciciel – gdy usłyszał głos Maryi, poruszył się z radości. Podobnie i nasze modlitwy zanoszone za dzieci nienarodzone, są dla nich radością.

Mini-wykład połączony z prezentacją materiałów nt. Małych Pomocników Boga i duchowej adopcji podejmowanej przez dzieci. Wyjaśnienie kroków przystąpienia do duchowej adopcji, odczytanie zobowiązania i modlitwy (<https://duchowaadopcja.pl/duchowa-adopcja-2/>) Prezentacja i omówienie aplikacji m.in. z sercem wypełniającym się miłością dzięki modlitwom (<https://duchowaadopcja.pl/narzedzia/>).

ZAKOŃCZENIE

Dzieci odrysowują swoją dłoń na kartce złożonej na pół (tak, by mały palec i kawałek dłoni przylegały do zgięcia kartki). Następnie rozkładają ją i zapisują wewnątrz modlitwę za dziecko nienarodzone (dzieci młodsze otrzymują tekst modlitwy od katechety do wklejenia) i ozdabiają papierowe dłonie.



Katecheta przypomina, na czym polega duchowa adopcja - modlitewna troska o dziecko nienarodzone i zachęca dzieci do włączenia się w to dzieło. Podkreśla, że chociaż dzieci, za które modlimy się, prawdopodobnie nigdy nie spotkamy, to być właśnie dzięki naszym modlitwom dzieci te szczęśliwie przyjdą na świat. Taką wzajemną pomoc okazujemy sobie, bo poza tym, że każdy ma swoją mamę i swojego tatę, to wszyscy mamy też wspólnego Tatę w niebie – Pana Boga i wspólną Mamę – Maryję.



Nauka i śpiew piosenki:

Jednego mamy Ojca i jedną Matkę,

Jedno niebo czeka nas.

Wszyscy jesteśmy jedną rodziną.

Jezus zamieszkał pośród nas.

Katecheta przekazuje uczniom do dzienniczków lub zeszytów do religii kartkę z najważniejszymi informacjami o Duchowej Adopcji Dziecka Zagrożonego Aborcją (m.in. adresem strony), by rodzice mogli zapoznać się z inicjatywą i przystąpić do niej.

Praca domowa

Pokazać papierowe dłonie domownikom i opowiedzieć o „duchowej adopcji”.

